

PATRON SZKOŁY

Biskup Roman Andrzejewski (1938 - 2003)

Ksiądz biskup Roman Andrzejewski urodził się 19 lutego 1938 r., jako drugi syn Marianny i Antoniego Andrzejewskiego. Następnego dnia został ochrzczony w Kościele w Broniszewie przez ks. Pawła Bobotka. W latach 1945 -1951 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Morzyczynie W 1947 r. przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej.

W 1951 r. ks. Roman Andrzejewski pojawił się we Włocławku jako alumn Niższego Seminarium Duchownego. Po jego ukończeniu w 1955 r. zdawał maturę. W latach 1955-61 był już alumnem Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. 21 maja 1961 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Katedrze we Włocławku.

„Chciałem być księdzem. Rodzice rozłożyli ręce i powiedzieli Bogu się nie odmawia”.

W latach 1961-66 studiował filologię klasyczną na KUL-u w Lublinie. 30 maja 1973 r. na Wydziale Filologicznym im. Adama Mickiewicza w Poznaniu obronił pracę doktorską pt: „Listy polecające Cyncerona”. Ponadto dokonał przekładu „Aktu procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego Michała Kozala” Ksiądz biskup Roman Andrzejewski dał się poznać jako wybitny znawca kultury antycznej. Powtarzał za swoim mistrzem Cynceronem: „Studia filologiczne to wielki dar, jaki mi opatrność dała na ziemi w drodze do nieba. To poważna karma duchowa”

20 grudnia 1981r ks. Roman przyjął w Katedrze we Włocławku święcenia biskupie. Był pierwszym biskupem ogłoszonym i wyświęconym w tragicznych dniach stanu wojennego. Dziś 22 grudnia obchodzimy 35 lecie Jego święceń biskupich.

26 lutego 1988r zostaje przewodniczącym **Komisji ds. Duszpasterstwa Rolników**. Jako **Krajowy Duszpasterz Rolników** gorliwie wypełniał swoje obowiązki wobec wsi, co roku organizował na Jasnej Górze ogólnopolskie dożynki dla rolników.

Zmarł nagle 7 lipca 2003 roku i zgodnie ze swą ostatnią wolą 11 lipca został pochowany w Licheniu.

Dewizą biskupa Romana Andrzejewskiego były słowa:

Humana divinis ("Ludzkie ku Boskiemu")

Do końca podkreślał swoje umiłowanie ziemi kujawskiej. Często odwiedzał rodzinne strony, spacerował zachwycał się, co w pełni wyrażają słowa:

„Pokłon ziemi rodzinnej, ziemi, gdzie w świetle słońca ujrzało się po raz pierwszy drzewa i kwiaty, gdzie przy pomocy matki pierwsze stawiało się kroki, ziemi, nad którą wiatr przeganiał chmury i deszcze, a Pan dziejów pisał kolejne karty wydarzeń zwykłych i szarych, krwawych i bohaterskich.

Pokłon ziemi, co zmienia barwy swojej szaty, jak matka, co stroi się inaczej - w zależności od rodzaju wykonywanej pracy i czasu, co pachnie chlebem i miodem, ziemi pięknej.

Pokłon ziemi, co ciągle karmi swoje dzieci i tych, co do niej zajdą w gościnę, ziemi czarnej i żyznej, ziemi skalistej i piaszczystej, polskiej ziemi - przeorywanej pługiem ojców.”